

W czwartek notowania japońskiego jena wzrosły do najwyższego poziomu w stosunku do dolara w wyniku obaw inwestorów dotyczących pogłębienia kryzysu nuklearnego w Japonii i wzrostu spekulacji, że rząd japoński będzie interweniować, aby powstrzymać umocnienie waluty.

W porównaniu z trzęsieniem ziemi w Kobe, które miało miejsce w 1995r., jen wzrósł o około 18% w stosunku do dolara w ciągu 68 dni. Aby zapobiec podobnemu wydarzeniu, Bank Japonii bacznie przygląda się rozwojowi bieżącej sytuacji i jest gotowy do podjęcia kolejnych kroków w celu zatrzymania aprecjacji krajowej waluty. Spadek kursu USD/JPY poniżej rekordowo niskiego poziomu 74,40, zwiększa znacząco ryzyko interwencji walutowej na rynku. Tymczasem na Starym Kontynencie część inwestorów niepokoi wzrost ryzyka zadłużenia w strefie euro. Agencja Moody's dokonała cięcia długoterminowego ratingu zadłużenia dla Portugalii, wyrażając obawy, że Portugalia nie uniknie pomocy pieniężnej w celu ratowania gospodarki przed upadłością. Powrót tematu kryzysu zadłużenia oraz eskalacja niepokojów na Bliskim Wschodzie odbija się na nastrojach na rynku EUR/USD. Również brytyjski funt znalazł się pod presją ze strony sprzedających, po tym, jak najnowsze dane wykazały wzrost stopy bezrobocia w styczniu do 8% z 7,9%.

Z kolei rozczarowujące dane ekonomiczne z USA miały niewielki wpływ na handel dolara. Rozpoczęte budowy w USA spadły w lutym o 22,5%, wskaźnik cen produkcji wzrósł w styczniu o 1,6%, a na rachunku obrotów bieżących deficyt zmniejszył się w czwartym kwartale do 113,3 miliardów dolarów.

Byki na rynku EUR/USD wciąż walczą o zachowanie dominującej pozycji na rynku, jednak jak obserwujemy tą walkę to można stwierdzić, że przychodzi im to z coraz większą trudnością. Opór na wysokości 1,4030 pozostaje wciąż nienaruszony, co dodatkowo zwiększa jego rangę. Dziś istnieje szansa, że nastąpi test tego poziomu. W konsekwencji mogą wystąpić wzrosty notowań do 1,4030. Warto zwrócić uwagę na wsparcie 1,3850. Po przełamaniu poziomem, korekta spadkowa może ulec pogłębieniu do 1,3740.

Podobna sytuacja występuje na rynku GBP/USD, gdzie w ciągu ostatniej sesji kurs mocno spadł. Obecnie testujemy ważne wsparcie 1,5980, dlatego ten poziom powinien stanowić pretekst dla byków, aby odrobić straty. Niewielkie odbicie kursu do 1,6120 jest możliwe. W przeciwnym wypadku, gdy wsparcie 1,5980 zostanie przełamane - kontynuacja tendencji spadkowej notowań do 1,5780 będzie prawdopodobna.

Również na rynku USD/JPY w następnych godzinach handlu powinna wciąż dominować strona podażyowa. Obecnie kurs przełamał ważne wsparcie – 79,00, co jest negatywnym sygnałem dla obozu byków. Bieżący układ techniczny wskazuje, że w ujęciu krótkoterminowym możliwy jest dalszy spadek notowań pary walutowej do 76,30. Podobny scenariusz rozwoju sytuacji występuje na rynku USD/CHF. Kurs pary walutowej w ciągu ostatnich sesji systematycznie spada. Dodatkowo wczoraj nastąpiło przełamanie ważnego poziomu wsparcia 0,9100, co stanowi negatywny impuls dla byków. Kontynuacja tendencji spadkowej jest realna. Bieżącym celem niedźwiedzi jest poziom 0,8900.

Natomiast na rynku AUD/USD obserwujemy niewielkie odreagowanie ze strony popytowej. W konsekwencji kurs pary walutowej odbił się od minimum 0,9755. Dalszą ekspansję byków na północ będzie ograniczać opór – 0,9855. Niemniej, dalszy spadek notowań pary walutowej do 0,9665 jest możliwy.

Na rynku USD/PLN notowania pary walutowej przebiegają w dynamicznym tempie. Po udanym teście poziomie 2,8800 do akcji ponownie wkroczyły byki. Warto zwrócić na wsparcie w rejonie 2,9250, ponieważ, gdy ten poziom zostanie przełamany to wtedy należy oczekiwać korekty spadkowej do 2,8950. W przeciwnym wypadku możliwy jest dalszy wzrost notowań.

Także na rynku EUR/PLN dominuje strona popytowa. Obecnie kurs osiągnął ważny poziom oporu 4,1170, dlatego pojawia się pokusa dla części inwestorów, aby realizować zyski. Długi i wyczerpujący rajd byków na północ powinien

ulec wyhamowaniu. W związku z tym możliwy jest spadek notowań pary walutowej do 4,0570.

Krzysztof Wańczyk, **FTS Capital Group**